

7696 / 7696
M. dn. 2. lutego 1943r.

Kwestionariusz

Henryk Frontczak sieni. pchr. lat 29, ~~Wojciech~~ Redliniarz
Kawalet.

REFERAT
HISTORYCZNY 1939r

Do niemieckiej sanitacji dostaliśmy się w m. Kierby koło Włodzimierza z 28 p.p. Łódź, gdzie to z całym pułkiem użyliśmy broni, i rzekomo mieliśmy udać się do swoich miejsc zamieszkania, lecz zostaliśmy oszukani, załadowali nas na wagony i powieźli do m. Szepietówka. Tutaj już było naszych żołnierzy parę tysięcy oraz kilka set policjantów i p. oficerów. Warunki żywienia były okropne, dawali nam na dzień troszeczkę ciepłej stary i kawałek chleba z rybą konserwową. Choroby zaczęły się w okropny sposób szerzyć, a mianowicie czerwonka następnie duża ilość żołnierzy dostała skrzeta kisiel a to tylko spowodowane było tego chleba który był pieczony z mąką kartoflaną i po konsumowaniu całej porcji chleba i popiciu wody na głodny żołądek następował skrzot kisiel. Prawdopodobnie kilkudziesięciu żołnierzy umarło.

W m. Szepietówka byliśmy do 5 października 1939r. następnie wywieźli nas na stronę polską. Ja i kilka set żołnierzy, zostaliśmy przywiezieni do tzw. Zydatycze, 12 km od Lwowa. Tutaj umieścili nas w obozie majątku książęcy z Lwowa. Z początku warunki higieniczne były okropne, ale popewnym czasie otrzymaliśmy deski na prycie, następnie sienniki, więc warunki higieniczne zaczęły się poprawiać. Po paru dniach odpe-

7696

czynku zaprowadzili nas pod kontrolą do pracy na
 7696 woz. Miata być przeprowadzona budowa szosy asfaltowej
 wój - Kujów - Kujów do stycznia 1940. za pracę nam
 nie płać, gdyż nie mieliśmy nie 15 grudnia 1939
 nas zwolnił, gdy ten termin minął czynność nad pilno-
 waniem nas zmieszali, potroili tw. brygady po 25 ludzi
 i wprowadzili, normy, kto zrobi normę otrzymywał 800gr
 chleba 5-ci kocioł i pars ruki na miesiąc. W naszym
 obozie było około 600 żołnierzy w tym 85% Polaków
 a 15% Białorusów, Ukraińców i Żydów. Such w
 żołnierzach byli rozmianity, każdy tylko myślał o
 Polsce o upragnionej wolności, i powrocie do wolnej
 i niepodległej Polski. Były tylko nieliczne wypadki
 kiedy to Białorusini lub Ukraińcy nie chcieli do
 nas rozmawiać po Polsku, tylko mówili po sowiecku
 ale ci obecni siedzą już w więzieniu, lub zostali
 się w armii sowieckiej.

Przebieg precyzyjnego dnia był następujący o 5 rano
 pobudka, następne śniadanie, (kawa na gęsto i herbata)
 o godz. 7 rymars do pracy. o godz. 11 przywożeni na
 szos dla tych którzy wyrobili normę „premludy” ten
 (kawa lub piroski.) o godz. 1 p.p.łd. powrót i pracy, obiad,
 następne do 1 wieczór wolne. W tym czasie można
 było iść do świetlicy przeczytać gazety lub książki
 albo pograć w bilard lub inną grę. Świe rozry na ^{niezłe} ~~tych~~
 przyjeżdżał dżozes Kins które wyprzedza filmy
 dźwiękowe, przeważnie propagandowe. Porankem
 polityczni przydzielony do naszego obozu z rozry

7696

na dyżurn miał tak zw. besiady. Sta tych besiadach
 mówili o polityce J.S.S.R. o bogactwie ich kraju i.t.p.
 ale nam żołnierzom jako zaczęli się smiegnąć nam mówić
 i mówić jak oni żyli, co widzieli i.t.d to nam
 tw. pan „politruk” zaczął się wściekać. Jednym słowem
 duch był w żołnierzach wymieniony ze zwyciężkim kłosa
 ale oni mojemu zdaniem byli już w Polsce Komuni-
 stami więc wszyscy namich nawet niezwacali uwagi.
 Stosunek N.K.W.D. do nas był dość względny, na Kordyn
 Kroku starali się nas przetrzeć na swoich obywateli -
 zwolenników Komuniemu, ale im to się nie udało.
 Stom znowe „politruk” mówi, że Polaki już między
 a gdy bydlu to tylko czerona. Myśmy się bardzo
 z tego powodu denerwowali ale każdy wiedział że
 to jest tylko propaganda, to każdy nas się napadł
 na to sjeryny „dobrolyku”. Znowe dżozysty i j. nasi
 inżynierowie, którzy pilnowali pracy codziennie przynosili
 nam wiadomości z Lwowa, z radje, mówili o nasto-
 jach na Ukrainie, co słychać na świecie, więc
 każdy znow wiedział że istnieje rząd polski w Londy-
 nie, że wodzem naszym jest p. generał Sikorski i.t.p.
 Wiedzieliśmy że tajemny udług na Rosję a my wtenczas
 odrzykamy wolność i nadal będziemy żołnierzami
 Polski. Sekretarzem nasz był polak, ser jeniec chory
 ni opiekował się naszymi nadzanyraj rozumi. Siostry
 była sowiecka, ale dżozes polskie ciele serwym
 i opiekowała się jako swoimi braćmi, Sekretarzem
 były jencze nasi polskie w Łeposie i Lwowa

-4- wypadków śmierci wasz miedzi. Izgarnie e krajem,
z rodnym byjs berdo dobre, ja sem osobacem z todu
okrymatem 17 listat. a z wyplamim listos nerobiti
jednej trudnoci. Izolucijony zostalem na mocy
ukladu Polsko-Rosyjskiego w dniu 18 sierpnia
1914 roku z obow w m. Staro-Bielst nastepnie
do woytki do Pocke przychalem 9 wrzesnia 1914
i zostalem wcielony do 17 p. 2 Komp. C. K. w.
obecnie jestem w oddz. p. p. 17. B. S.

7696